Rok I. Nr. 2.

TYGODNIK KOŚCIELNY.

PISMO DLA DUCHOWIEŃSTWA I POBOŻNYCH WIERNYCH RELIGIJNO-NARODOWÉJ A NAUKOWÉJ TREŚCI.

Kraków dnia 22 Listopada 1848 roku.

Pismo to wychodzić będzie **raz na tydzien.** — Prenumerata przyjmuje się w Księgarni **J. Czecha** w Krakowie i kosztuje rocznie Złp. 24 czyli ZłR. 6.— kwartalnie Złp. 6 czyli ZłR. 1 i pół nie licząc w to kosztów przesyłki. — Do Nowego Roku 1849 wyjdzie Numerów 6 na które przedpłata wynosi Złotych Polskich **3.**

Wszystkie listy tyczące się dziennika, mają być nadsyłane franko *pod adressem Księgarni, lub Redakcyi Tygodnika w domu X. Kanonika Scypiona na ulicy Kanonnéj.*

NOWY KONKORDAT OJCA S. PIUSA IX.

Z CESARZEM WSZECH ROSSYI

W RZECZY KOŚCIOŁA POLSKIEGO.

Jakkolwiek przemowa Ojca S. w rzeczy kościoła polskiego w Rossyi, z dołączoną umową, już blisko od pół roku ogłoszona została, mało jednak u nas jest znana, w Rossyi wcale nie. A że jest wielkiéj wagi, i oznacza nowy stosunek stolicy Apostolskiéj i kościoła polskiego do rządu rossyjskiego, ogłaszamy ją w całości wraz z tłómaczeniem. Umowa ta nie jest sojuszem, jest tylko zawieszeniem broni: tak obie strony rozumieją. Ś. p. Grzegórz XVI. do którego pewien żal mieliśmy, (nie wszyscy przecie wiedzą jakie trudności miał przed sobą), przed śmiercią przynajmniéj energicznie upomniał się u Cesarza obecnego w Rzymie (r. 1845) *o swoje polskie dzieci.* „Kamień mi spadł z serca, mówił: teraz spokojniéj umrę.“ W skutek tego widzenia się Cesarz Mikołaj, wyznaczył komissyą do rozpoznania krzywd i skarg Duchowieństwa katolickiego. Roku następnego wysłany do Rzymu Hr. Błudow, były Minister w czasie prześladowania, w drodze dowiedział się o śmierci Grzegorza XVI. i pod jesień w kilka miesięcy po wstąpieniu na tron Piusa IX. przybył do Rzymu. Ojciec Ś. wyznaczył z swéj strony do traktowania kardynała Lambruschiniego, przez lat kilkanaście za Grzegorza Sekretarza stanu, który najlepiéj interessa kościoła naszego znał. On bowiem wydał w r. 1841 protestacyą papiezką z licznemi dokumentami o rozliczne pogwałcenia praw i interessów kościoła. Do pomocy miał przydanego prałata Cerboli-Bussi najzdatniéjszego bogdaj z prałatów rzymskich. Owoc blisko dwóchletnich narad ogłosił Ojciec Ś. na początku Lipca tego roku. Jak mówiliśmy, jest rozejm tymczasowy.

Ojciec Ś. oświadcza co otrzymał, niczego nieustępuje, owszem o wszystko jeszcze należne z naleganiem się upomina. Aby osądzić bezstronnie ważność téj ugody, trzeba przypomnieć sobie, że na całą ogromną Metropolią Mochylewską, jeden tylko Suffragan Wileński na Kurlandyją X. Dmóchowski z Biskupów pozostał o 100 mil polskich i więcéj potrzeba było kleryków i oleje do święcenia posyłać. Administratorowie dyecezalni wprost od rządu mianowani, Akademia petersburska bez kanonicznéj podstawy, seminarya dyecezalne, karność duchowieństwa zupełnie od władzy świeckiéj przywłaszczona. Po semina-

ryach professorowie historyi lub języka rosyjskiego różnowiercy. Skargi katolików coraz częstsze przeszywały serce ojcowskie Piusa IX. Trzeba było zaradzić, jak można, potrzebom téj utrapionéj części kościoła, zostawiając resztę Bogu i czasowi.

Co do nominacyi: niezaprzeczenie, najwydatniéjszą postacią, którą spotykamy w liczbie nowych prałatów, jest X. Chołowiński. Pomijając prace czysto literackie któremi się bawił za młodu, winniśmy mu *Pielgrzymkę do Ziemi Świętéj* dzieło w kilku tomach, piękny zbiór *Legend*, i poemat *Dzieciątko Jezus*, któryby większe zrobił wrażenie, gdyby się nie był spotkał z *Przenajświętszą Rodziną* Bogdana Zaleskiego. Będąc professorem Religii w Uniwersytecie kijowskim, przyciągał licznych słuchaczów. Mianowany rektorem Akademii katolickiéj w Petersburgu, potrafił zyskać zaufanie rządu; a przecie, niewiemy, by w czém przeciw prawowierności zgrzeszył. Oby i na daléj, to ciężkie, niebezpieczne, ale pełne zasługi stanowisko potrafił utrzymać, dla dobra kościoła, który ledwo co swobodniéj oddychać zaczyna! Oby przy roztropności wężowéj dochował prostoty gołębicy!

Nowy Biskup Łucki jest nam całkiem nieznajomy; a Biskup Wileński, wprzód od dawna siedzący w Petersburgu, widać że nie był znany Rzymowi. Szczęściem, dyecezya Wileńska pod długim zarządem ś. p. Biskupa Kłągiewicza, uczonego, odważnego, gorliwego, a potém ś. p. Suffragana Cywińskiego, którego czynność rosła w stosunku zbliżania się do grobu, (nieraz bowiem dnie całe bierzmował, przy pomocy kapłanów którzy podtrzymywali mdlejące dłonie): zdolniejsza jest od wielu innych, wytrzymać nowe próby, na któreby się Bogu podobało ją wystawić. Toczy się teraz rzecz o obsadzenie stolic biskupich w Kamieńcu, Mińsku, na Żmudzi; a w Królestwie, Augustowskiéj, Lubelskiéj i metropolitalnéj Warszawskiéj. Oby Duch Święty oświecał Namiestnika Chrystusowego! Ustanowienie nowego Biskupstwa Chrześciańskiego, w południowéj Rossyi z Suffraganią Saratowską na Astrachan i Kaukaz, ucieszy każdego katolika. Oby bracia nasi w Syberyi osiedleni, mogli coryc hléj doczekać się pasterza swego języka, jeżel rychléj jeszcze Bóg im nie otworzy bram więzienia, i ojczystéj ziemi niepowróci.

W Dzienniku rzymskim *Giornale Romano* z dnia 8 Lipca r. 1848 czytamy co następuje:

Dnia 3 bieżącego miesiąca, Jego Świątobliwość Pius P. IX. szczęśliwie panujący, odbył w pałacu apostolskim na Kwirynale konsystorz tajny, a na nim, po przemowie, przedłożył następujące kościoły:

Kościół Metropolitalny Mochylowski w Rossyi dla JWX. Kazimierza Dmóchowskiego, przemienionego z kościoła biskupiego Miltowskiego (Milto) w stronach niewiernych, i z Suffraganii Kurlandzkiéj w dyecezyi Wileńskiéj.

Kościoły Katedralne połączone Łucki i Żytomierski na Wołyniu dla JWX. Kaspra Borowskiego, kapłana archidyecezyi Mochylowskiéj, kanonika tegoż kościoła metropolitalnego, professora dziejów kościelnych i świętych kanonów przy tem Seminaryum, bibliotekarza Akademii tegoż miasta, i Doktora Ś. Teologii.

Kościół Katedralny Wileński w Polsce dla JMX. Wacława Żylińskiego, kapłana dyecezyi Wileńskiéj, prałata Scholastyka téjże katedry, wikarego kapitulnego tegoż miasta i dyecezyi.

Kościół Biskupi w Karisto w stronach niewiernych dla JMX. Ignacego Hołowińskiego, kapłana dyecezalnego Łuckiego, rektora Akademii Katolicko-Duchownéj w Piotrogrodzie (in Petrowsk), i Deputowanego Suffragana i Koadjutora z przyszłym następstwem na Arcybiskupstwo Mochylowskie.

Nareszcie przedstawiona była Jego Świątobliwości prośba o Ś. Paliusz dla kościoła Metropolitalnego Mochylowskiego.

ALLOCUTIO
SANCTISSIMI DOMINI NOSTRI
PII
DIVINA PROVIDENTIA
PAPAE IX.
HABITA IN CONSISTORIO SECRETO DIE III JVLII ANNI MDCCCXLVIII.

Venerabiles Fratres!

„Probe noscitis, Venerabiles Fratres, Nos de „universi Dominici gregis salute Nobis divinitus „commissa vehementer sollicitos, vel ab ipso su„premi Nostri Pontificatus exordio illustria rec. „men. Gregorii XVI. Praedecessoris Nostri ve„stigia sectantes intentissimo quidem studio, cu„ras omnes, cogitationesque Nostras convertisse „ad sanctissimae nostrae religionis res in amplis„simis Serenissimi ac Potentissimi Russiarum Im„peratoris et Poloniae Regis illustris dominiis „componendas. Hinc, veluti scitis, Venerabilem „Fratrem Nostrum Aloisium Episcopum Portu„ensem S. Rufinae, et Centumcellarum S. R. E. „Cardinalem Lambruschini, singulari pietate, pru„dentia, doctrina, et in ecclesiasticis negotiis pe„ragendis peritia spectatum, plena potestate muni„vimus, eique in tanti momenti re Adjutorem de„dimus Dilectum Filium Joannem Corbori Bussi „Antistitem Nostrum Domesticum, ut cum Nobili „Viro Comite de Bloudoff ab ipso Serenissimo „Principe ad Nos cum liberis mandatis extra or„dinem Legato, ac Nobili item Viro Comite de „Bouteneff ejusdem Prncipis apud Nos et hanc „Apostolicam Sedem Legato Extraordinario et „Ministro Plenipotentiaro de variis, maximisque „Ecclesiae in vastissimo illo Imperio rebus trac„tionem susciperet, quo Nos facilius et catholi„cae religionis statum illic in meliorem conditio„nem adducere, et dilectarum illarum ovium sa„luti consulere possemus. Jam vero hodierno die „Vobis annuntiamus quos fructus, Deo bene ju„vante, sollicitudines, curaeque Nostrae ia tando „Catholicae Ecclesiae negotio sint consequutae.

ALLOKUCYA
JEGO SWIĄTOBLIWOŚCI
PIUSA IX.
Z OPATRZNOŚCI BOŻEJ
PAPIEŻA.
MIANA NA TAJNYM KONSYSTORZU DNIA 3 LIPCA 1848 ROKU.

Wielebni Bracia!

— Dobrze wam znana, czcigodni Bracia, gorąca troskliwość Nasza o zbawienie całéj trzody pańskiéj, którą Bóg nam powierzył, że nawet od samego rozpoczęcia najwyższego pasterstwa naszego, wstępując w świetne ślady ś. p. Grzegorza XVI. poprzednika naszego, zaiste z najusilniéjszą gorliwością zwróciliśmy wszelkie starania i myśli nasze ku załatwieniu interessów najświętszéj wiary naszéj w nader rozległych państwach Najjaśniejszego i Najpotężniéjszego Cesarza Rossyjskiego a Króla Polskiego. Z téj przyczyny, jak Wam wiadomo, udzieliliśmy pełnomocnéj władzy, Czcigodnemu bratu Naszemu Alojzemu Kardynałowi Lambruschiniemu, Biskupowi Portueńskiemu, ze znamienitéj pobożności, roztropności, nauki i biegłości w prowadzeniu interessów Kościelnych znanemu, i Jemu w tak ważnéj sprawie przydaliśmy ku pomocy ukochanego syna naszego Jana Korboli Bussi Prałata naszego domowego, aby z Hrabią Błoudoff od samego Najjaśniejszego Cesarza do Nas nadzwyczajnym posłem, z nieograniczoném poleceniem, jak równie z Hrabią Botenieff, tegoż Monarchy przy Nas i téj Apostolskiéj stolicy, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przedsięwziął, ukończenie rozlicznych i bardzo ważnych spraw Kościoła w owém nader rozległém państwie, abyśmy tém łatwiéj i skuteczniéj w tym kraju Wiarę Katolicką, do lepszego stanu doprowadzić mogli i dopomódz zbawieniu, ukochanéj trzody. Już Wam zaś dzisiaj donosimy, jakie owoce odniosły za dzielną boską pomocą, troski i starania nasze, w tak ważnéj Kościoła Katolickiego potrzebie.—

„Ac primum summam animi Nostri consolationem „Vobiscum partimns, Venerabiles Fratres, quod „in hoc ipso Consistorio nonnullas in illo Imperio „Latini Ritus Ecclesias diuturna viduitate mise- „re affilictas recreare, easque idaneis Pastoribus „concredere valemus, et quamprimum alias quo- „que tum in Imperio ipso, tum in Poloniae Re- „gno diu vacantes Ecclesias suis Antistitibus in- „struere poterimus, qui commissum sibi gregem „ad salutis semitam deducere contendant. Consti- „tutum autem est, ut in urbe Chersoneso, nova e- „rigatur Episcopalis Sedes, quae suum habeat „Canonicorum Collegium, et Seminarium ad Con- „clii Tridentini normam, ac Suffraganeum in „Civitate Saratovia, utque sex aliae Dioeceses „latini item ritus in illo Imperio jam existentes „novis circumscribantur limitibus, quemadmodum „clare aperteque cognoscetis ex Apottolicis Lit- „teris, quas hac super re ut moris est, edi man- „davimus. Quod enim attinet ad Dioeceses in „Poloniae Regno sitas, nullam illae immutationem „patiuntur, propterea quod statutum fuit, Aposto- „licas Litteras a fe. rec. Pio VII. Decessore „Nostro, die trigesima Junii anni millesimi octin- „gentesimi decimi octavi editas esse servandas. O- „mni quidem studio curavimus ut Episcopis in „suis Dioecesibus iutegra sit ecclesiasticarum „rerum procuratio quo ipsi pro pastoralis mune- „ris debito et Catholicam Fidem tuеri, et Ec- „clesiasticam Disciplinam fovere, et Fideles ad „religionem et pietatem formare, eorumquo mo- „res continere, et juvenes ac praesertim illos, „qui in sortem Domini vocati sunt, ex sapientis- „simis aeque ac providentissimis Tridentinae Sy- „nodi praescriptis ad omnem virtutem mature fin- „gere, rebusque optimis instituere, sanisque doc- „trinis imbuere, et Ecclesiasticam Academiam „moderari, eique sedulo advigilare possint. Cum „autem in illo Imperio quamplurimi diversorum „rituum Catholici existant, nemo certe ignorat, „eosdem dum proprio sni ritus Episcopo careant

A naprzód, niepojętą serca naszego pociechę z Wami podzielamy, Szanowni Bracia, iż na tym-samym Konsystorzu, niektóre w tém państwie kościoły obrządku łacińskiego, długiem osieroceniem srodze dotknięte, orzeźwić, i one prawnym pasterzom powierzyć zdołamy, i jak najprędzéj inne także, tak w samém Cesarstwie jako też w Królestwie Polskiém, długo osierocone Kościoły osadzić będziem mogli Biskupami, którzyby powierzoną sobie trzodę na drogę zbawienia naprowadzać usiłowali. Postanowiliśmy też aby w mieście Charkowie nową zaprowadzić biskupią Stolicę, któraby miała swoję Kapitułę i Seminaryum według uchwały Soboru Tridenckiego, i Suffragana w mieście Saratowie, i sześć innych Dyecezyi również obrządku łacińskiego, w tém państwie już istniejących na nowo rozgraniczyć, jak to wyraźnie i jawnie zobaczycie z Bulli, którą w téj mierze, według zwyczaju, wydać poleciliśmy. Co się zaś dotycze Biskupstw położonych w Królestwie Polskiém, te nie ulegną żadnéj zmianie: dla tego postanowiliśmy iż Bulla ś. p. Piusa VII. porzednika naszego, w roku 1818 dnia 30 Czerwca wydana, ma być zachowana. Wszelkiego dołożyliśmy starania, aby po Dyecezyach, Biskupom, całkowicie zachować zawiadowanie spraw religijnych, aby tym sposobem, mogli według właściwego sobie urzędu pasterskiego, Wiary katolickiéj bronić, karność kościelną utrzymywać, wiernych do Wiary i pobożności przyuczać, obyczajów ich przestrzegać, i młodzież a osobliwie do stanu duchownego powołaną, podług pełnych mądrości i przezorności przepisów Soboru Trydenckiego, we wszelkich cnotach wcześnie wykształcić, w rzeczach pożytecznych ćwiczyć, zdrową nauką napawać, duchowną Akademią zarządzać i nią skrzętnie zawiadywać. Ponieważ zaś, w tém Państwie, bardzo wielka jest liczba Katolików rozmaitych obrządków, a jak wiadomo iż ci, nie mając Biskupa swojego obrządku, ulegają jurisdykcyi Biskupstwa Łacińskiego, od któ-

„ad Latini Antistitis jurisdictionem pertiuere, a „quo et a presbyteris ab ipso probatis illi et di- „vina sacramenta et spiritualia subsidia excipiant „oportet. Itaque cum in Camenecensi ac Cherso- „nensi Dioecseos magnus sit Armeniorum Catholico- „rum numerus, qui Catholico proprii ritus An- „tistite orbati sunt, haud omisimus spiritualibus „illorum indigentiis peculiari aliqua ratione pro- „spicere. Siquidem sancitum est, ut non solum „illis aptentur, quae in Cap. IX. Concilli Latera- „nensis IV. praescripta sunt, donec suum non „habuerint Episcopum, verum etiam ut iidem An- „tistites Camenecensis et Chersonensis Arme- „niornm Clericorum numerum statuant, qui in sua „Seminaria excipi, ibique a Catholico Armenio „Presbytero sedulo institui debent.

„Atque singula commemorare praetermittimus „quae plenius perspicere poteritis in variis Con- „venti Articulis, quos una cum hac Nostra Al- „locutione in lucem edendas existimavimus. Quos „quidem articulos Nobis probari declaravimus, „antequam Potentissimus Russiarum Imperator „et Poloniae Rex sibi illos acceptos esse signi- „ficaret, quandoquidem de prona ac benevola ip- „sius Serenissimi Principis voluntate certiores „facti dubitare non poteramus, quin Ipse illos suo „quoque consensu munitet, quemadmodum re qui- „dem vera evenisse laetamur.

„Habetis, Venerabiles Fratres, quid pro Ca- „tholicae Ecclesiae rebus in Russiaco Imperio „componendis inceptum actumque a Nobis fuerit. „Multa quidem alia et maximi sane momenti ad „optatum exitum adducenda supersunt, quae a „Plenipotentiariis in tractatione perfici haud potu- „ere, ac Nos vehementissime sollicitant et an- „gunt, cum ad Ecclesiae ltbertatem, jura, ratio- „nes, et ad illorum Fidelium salutem summopere „pertinent. Etenim hic loquimur, Venerabiles „Fratres, de vera et plena libertate illis Fideli- „bus tribuenda, ut in rebus ad religionem spec- „tantibus cum hac Apostolica Sede Catholicae u-

rego i kapłanów od niego approbowanych i SS. Sakramenta i duchowne posiłki przyjmować win- ni. A przeto, ponieważ w Dyecezyi Kamieniec- kiéj, jako też w nowo ustanowionéj Dyecezyi Char- kowskiéj, wielka jest liczba Ormian Katolików, którzy Biskupa Katolickiego swego obrządku nie mają, nie zaniechaliśmy, duchownym ich niedosta- tkom, właściwym jakimkolwiek sposobem zara- dzić. Dla tego postanowiliśmy, aby nie tylko do nich zastósować, co Sobor Laterzneński IV. w roz. IX. uchwalił, dopókiby swego Biskupa nie mieli, lecz nawet aby ciż Biskupi Kamieniecki i Charkowski oznaczyliliczbę Kleryków Ormiańskich, którzy mają być do ich Seminaryów przyjmowani i w nich przez kapłana Katolickiego Ormiańskie- go starannie kształceni.

Pomijamy tu szczegóły, bo te poznać mo- żecie, w różnych umowy artykułach, które wraz z naszą Allokucyą, na widok publiczny wydać postanowiliśmy. Te zaś artykuły, za przy- jęte od nas wprzód ogłosiliśmy, nim panujący Ce- sarz wszech Rossyi a Król Polski oznajmił że na nie przystaje: gdyż dowiedziawszy się o przy- chylnéj i życzliwéj chęci tego Najjaśniéjszego Monarchy, nie mogliśmy powątpiewać aby na nie uie miał zezwolić, z czego się cieszymy, jakby już przyszło do skutku.

Oto macie Wielebni Bracia, cośmy rozpo- częli i czegośmy dokonali w sprawie Kościoła Katolickiego w Cesarstwie Rossyjskiém. Wiele zapewne innych i bardzo ważnych rzeczy, do po- żądanegc kresu przyprowadzić pozostaje, których pełnomocnicy przez układy do skutku przywieść nie mogli, a co nas jak najżywiéj dotyka i dręczy, ponieważ ze wszech miar tyczą się wolno- ści, praw, stosunków kościoła i zbawienia jego wiernych. Mówimy bowiem, Wielebni Bracia o przywróceuiu prawdziwéj i zupełnéj wolności wiernym tego kraju, aby w rzeczach reltgijnych z Apostolską Stolicą, środkowym punktem kato-

„nitatis et veritatis centro omniumque Fidelium „matre ac magistra sine ullo impedimento com- „municare possint, et quantus in hac re sit ani- „mi Nostri dolor quisque vel facile intelligit ex „iteratis reclamationibus, quas variis temporibus „haec Apostolica Sedes, ob hanc liberam Fide- „lium communicationem agere numquam intermi- „sit, etiam circa alias regiones, ubi communica- „tio ipsa cum non levi animarum detrimento in „nonnullis religionis negotiis impeditur. Loquimur „de bonis Clero restituendis; loquimur de Laica „persona per Gubernium electa ab Episcoporum „Consistoriis amovenda, ut Episcopi in hujusmodi „conventibus omni libertate fruantur; loquimur de „lege, qua ibi mixta conjugia uti valida non a- „gnoscuntur, nisi postquam nuptiis ipsis acatho- „licus, Presbyter Graeco-Russus benedixerit; lo- „quimur de libertate, qua Catholici pollere debent, „ut matrimoniales eorum causae in mixtis con- „jugiis a Catholico Tribunali Ecclesiastico ex- „pendantur et judicentur; loquimur de variis le- „gibus ibi editis, quibus et Religiosae professio- „nis aetas fuit praefinita, et scholae in Religio- „sorum Ordinum familiis sunt penitus sublatae, „et provinciales Moderatores omnino amoti, et „conversio ad Catholicam Religionem praepedita, „atque interdicta. Atque ingens Nos quoque ur- „get sollicitudo de tot Carissimis Nobis Filiis „inclytae Ruthenae nationis, qui (proh dolor!), ob „infandam Antistitum ab hac Romana Ecclesia „defectionem per vastissimas illas Regionis mi- „serandum in modum dispersi in luctuosissima sane „conditione, et summo aeternae salutis discrimine „versantur, cum careant propriis Catholicis Epi- „scopis, qui illos regere, et ad salutaria pascua, „atque ad justitiae semitas ducere, et spirituali- „bus auxiliis roborare, atque ab inimicorum ho- „minum fallaciis, fraudibus, insidiis defendere pos- „sint. Que sane omnia ita animo Nostro peni- „tus haerent infixa, ut cum Dei gratia nullam sol- „licitudinis studiique partem omissuri simus, quo

lickiéj jedności i prawdy, a matką i mistrzynią wszystkich wiernych bez wszelkiéj przeszkody znosić się mogli: a jak dotkliwa boleść przejmuje serce nasze, każdy łatwo poznaje z samego nawet powinnego oporu, którego w różnych czasach Stolica Apostolska ściśnieniu tego swobodnego znoszenia się wiernych stawiać nigdy nie omieszkała, nawet, względem innych krajów, w których to znoszenie się z niemałym uszczerbkiem dusz ludzkich, w niektórych rzeczach religijnych cierpi przeszkodę. Mówimy o powróceniu dóbr duchowieństwu; mówimy o oddaleniu z Biskupich konsystorzów członków świeckich ze strony rządu narzuconych, aby Biskupi w swoch naradach, wszelkiéj używali wolności; mówimy o prawie, które w tym kraju, małżeństwa mięszanego nie uznaje za ważne, dopókiby go nie pobłogosławił duchowny akatolicki, greckorossyjski; mówimy o wolności, która się Katolikom należy, aby sprawy małżeńskie, w małżeństwach mięszanych, rozstrząsane i sądzone były przez Trybunał Kościoła Katolickiego; mówimy o rozmaitych prawach w tymże kraju wydanych, które i wiek zakonnych ślubów zakreślają, i szkoły po zgromadzeniach zakonnych całkowicie znoszą i prowincyałów zupełnie usuwają i nawracania do Religii Katolickiéj, wzbraniają i zakazują. Niewypowiedzianą czujemy troskliwość o tylu najukochańszych synach naszych sławnego narodu ruskiego, który niestety, dla niegodziwego i okropnego odłączenia Biskupów od kościoła Rzymskiego, w tych nader rozległych krajach, w sposób pożałowania i litości godny rozproszeni, znajdują się zaiste w najżałośniéjszém położeniu, i w najwyższém niebezpieczeństwie zbawienia wiecznego, nie mając swoich katolickich Biskupów, którzyby nimi rządzić oraz zbawiennym pokarmem żywić, drogą sprawiedliwości prowadzić, posiłkami duchownemi pokrzepiać, od nieprzyjacielskich podstępów, zdrad i zasadzek bronić mogli. Co wszystko rze-

„tam gravibus Ecclesiae Sanctae rebus occurrere „valeamus. Neque animum despondemus. Nam„que idem Nobilis Vir Comes de Bloudoff ex hac „urbe decedens Petropolim rediturus luculentis„simis verbis Nobis est pollicitus, se ad Impe„rialem et Regiam Majestatem Suam Nostra de„sideria et expostulationes esse delaturum, ac de „illis magna saltem ex parte curam habiturum, „et coram ea omnia declaraturum, que absens „haud facile explicare potuisset.

„Nuper autem summa animi Nostri laetitia „cognovimus, ipsum Serenissimum Principem con„sensisse, ut novus Chersonensis Episcopus al„terum quoque Snffraganeum habeat, atque insu„per ut matrimoniales et aliae Ecclesiasticae Cau„sae tum in Russiarum Imperio, tum in Poloniae „Regno in posterum agendae, post primam sen„tentiam a proprio Ordinario latam, in secundo „jurisdictionis gradu vel ad cujusquę Metropoli„tae Tribunal ut moris est, vel si ab ipso Me„tropolitano in prima instantia judicatae fuerint, „ad viciniorem deducantur Episcopum peculiari„bus in id facultatibus ad congruum tempus du„raturis ab hac Apostolica Sede instruendum, ac „denique ut in ulterioribus appellationibus, omnes „eaedem causae ad ipsam Apostoliram Sedem „in hac alma Urbe deferantur. Neque minori certe „gaudio ex recentibus nuntiis, qui ab illa Imperatoria „et Regia Aula ad Nos pervenerunt, accepimus „eumdem Serenissimum Principem in aliis quo„que commemoratis negotiis serio se occupare, „ac porro spem affulgere fore ut illa felici exitu „conficiantur. Itaque majori spe sustentantur fore, „ut ipse Serenissimus ac Potentissimus Princeps „pro Sua aequitate, justitia, prudentia, atque ex„celsi animi magnitudine justissimis Nostris de„sideriis ac postulationibus obsecundet, quo Vo„bis quamprimum annuntiare possimus omnia quae„que ad Catholicam Ecclesiam in illis dominiis „pertinentia ad optatissimum exitum adducta fuisse.

„Et quoniam deploranda Ruthenorum condi„tio paternum animum Nostrum vel maxime ex„cruciat atque sollicitat, idcirco iterum iterumque „profitemur, Nos pro Apostolici Nostri ministerii „officio nihil intentatum unquam esse relicturos, „ut tot tantisque spiritualibus illorum indigentiis „opportuna ratione subvenire valeamus. Dum au-

czywiście tak bardzo cięży na sercu naszém, iż za łaską bożą, najmniéjszéj treskliwości i starania nie zaniechamy, abyśmy tak ważnym potrzebom kościoła Ś mogli zaradzić. Bynajmniéj też nie tracimy nadziei. Albowiem tenże Hrabia Błudoff wracając od nas do Potersburga, najuroczystsze nam dał przyrzeczenie, że przedstawi Jego Cesarsko króleskiéj Mości nasze życzenia i żądania, że o nich przynajmniéj w znacznéj części staranie miéć będzie, i że osobiście wyjaśni to wszystko, czego nieobecny bez truduości nie mógł wytłómaczyć.

Świeżo znowu dowiadujemy się z najwyższą duszy naszéj uciechą, iż tenże Najjaśniéjsy Monarcha przyzwala, aby nowy Biskup Chersoński drugiego miał jeszcze Suffragana; n nadto aby zdarzające się odtąd, tak małżeńskie jak inue kościelne sprawy, tak w Cesarstwie Rossyjskiem, jak w Królestwie Polskiém, po piérwszym wyroku własciwego Buskupa, w drugim stopniu jurysdykcyi, albo do trybunału właściwego metropolity podług zwyczaju, albo gdyby tenże metropolita już je sądził w pierwszéj instancyi, aby były odniesione do Biskupa sąsiedniego do tego od Stolicy Apostolskiéj szczególnie upoważnionego na czas oznaczony, a nareszcie aby w dalszych apellacyach, wszystkie podobne sprawy były przedłożone Apostolskiéj Stolicy w Rrzymie. Z niemniéjszą radością powzieliśmy wiadomość z tego Cesarsko-Królewskiego gabinetu, iż tenże Najjaśniéjszy panujący szczerze się zajmuje i innemi wspomnianemi sprawy, a przeto zabłysła nadzieja iż do szczęśliwego końca doprowadzone będą.— Żywsza się w uas przeto budzi nadzieja, iż tenże Najjaśaiéjszy Cesarz według słuszności, sprawiedliwości, roztropności, i wielkości swego umysłu, najsprawiedliwszym naszym życzeniom i żądaniom odpowie, tak żebyśmy Wam mogli donieść w krótce, iż wszystko co się dotyczyło Kościoła Katolickiego w tych krajach, szczęśliwie do pożądanego kresu doprowadzoném zostało.

A ponieważ żałośne położenie Rusinów Ojcowskie serce nasze niezmiernie uciska i trapi, przeto najsilniéj wyznajemy, iż z obowiązku Apostolskiego naszego posłannictwa, niczego nigdy niezaniechamy, aby wsposób skuteczny, tylu i tak wielkim ich duchownym potrzebom zaradzić. Spodziewając się zaś, iż kapłani łacińscy z

„tem ea spe nitimur fore, ut Latini presbyteri „summa cura et industria carissimis illis filiis spi- „ritualia subsidia praebere contendant, ipsos Ru- „thenos intimo Nostri cordis affectu in Domino „amantissime ac studiosissime hortamur monemus, „ut in Catholicae Ecclesiae unitate stabiles, at- „que immoti persistant, ac si ab ea exciderint, „ad amantissimae matris sinum redeant, atque ad „Nos confugiant, qui Deo bene juvante parati su- „mus ad ea omnia praestanda, quae ad aeternam „eorum salutem conducant.

„Interim vero ne desiamus unquam, Vene- „rabiles Fartres, enixis, humilibusque precibus „clementissimum bonorum omnium largitorem De- „um orare. et obsecrare, ut in abundantia divi- „nae suae gratiae, Nostris curis, studiis, consi- „liis propitius adesse dignetur, quae ad spiritu- „alem omnium fidelium utilitatem, atque ad san- „ctissimae Suae Religionis bonum et incremen- „tum unice spectant, in qua tutissimum etiam ac „solidissimum Regnorum et publicae Populorum „tranquillitatis et prosperitatis praesidium est col- „locatum.

Articuli de quibus conventum est.

„Subscribti Plenipotentiarii S. Sedis et Ma- „jestatis Suae Imperatoris Russiarum, Poloniae „Regis, postquam eorum libera mandata invicem „permutaverint, plnribus in sessionibus varia con- „siderarunt et perpenderunt capita tractationis eo- „rum curis commissae: et cum super pluribus hu- „jusmodi capitibus finem aliquem assequuti fue- „rint, et alia restent adhuc componenda, super „quibus iidem Plenipotentiarii Majestatis Suae „Imperatoris spondent, se omnem Gubernii sui „considerationem esse revocaturos, conventum est „ex utraque parte, ut firma remanente conditio- „ne redigendi in actu separato capita, quae no- „vis disquisitionibus, ac tractationibus inter S. „Sedis Administros et Majestatis Suae Imperia- „lis Legatum in hac urbe materiam suppedita- „bunt, designentur in praesenti pactorum summa „res, quae huc usque constitutae snnt quaeque post „hujusmodi ulteriores tractationes inceptam nego- „tiationem perficient. Quocirca in Sessionibus die- „rum 19, 22, et Junii, et 1. Julii redacti sunt „articuli sequentes.

największą starannością i troskliwością, będą ob- dzielali duchownemi zasiłki tych najmilszych sy- nów, samych Rusinów z głębi serca naszego naj- serdeczniéj i najusilniéj napominany, aby trwali niezwruszenie w jedności Kościoła Katolickiego, a jeżeli od niéj odpadli, aby na łono najmiłościw- széj matki wrócili; i do nas się uciekli, a my, przy pomocy Bożéj gotowiśmy dać im pomoc we wszystkiém, coby ich do wiecznego zbawie- nia doprowadzić mogło.

Tymczasem zaś nieprzestawajmy na chwilę Wielebni bracia, gorącemi i pokornemi modły naj- miłosierniéjszego dawcę dóbr wszelkich Boga bła- gać i zaklinać, aby w obfitości świętéj swojéj ła- ski starania nasze, troski i zachody łaskawie wspie- rać raczył, które duchowną korzyść wszystkich wiernych i najświętszéj Jego Religii dobro i wzrost i jedynie mają na celu, w któréj też jest najpewniéj- sza i najtrwalsza królestw i publicznéj ludów, spokojności i pomyślności podpora„

Artykuły na które się zgodzono.

Podpisani pełnomocnicy Stolicy Apostolskiéj i jego Cesarskiéj Mości Wszech Rossyi, Króla Polskiego, wymieniwszy pełnomocnictwa swoje wlicznych posiedzeniach rozbierali i ważyli różne punkta spraw ich staraniu poruczonych: i doszedł- szy pewnego końca co do wielu tego rodzaju punktów, gdy inne jeszcze zostają do ułożenia, na które ciż Pełnomocnicy Jego Cesarskiéj Mości obiecują zwrócić całą uwagę swego rządu, zgo- dzono się z obu stron, iż zachowując stały we- runek spisania w akcie oddzielnym rzeczy, które będą przedmiotem nowych narad i umów pomię- dzy pełnomocnikami Stolicy Apostolskiéj, i Je- go Cesarskiéj Mości w tém mieście, aby w obe- cnym protokule spisać na co się dotychczas zgodzono i to co następne układy dopełnić jeszcze mają. Przeto na posiedzeniach z dnia 19. 32. i 25. Czerw- ca, i 1 Lipca spisane są artykuły następujące:

[*Dalszy Ciąg nastąpi*].

Do tego Numeru dołącza się Dodatek.

Redaktor Odpowiedzialny Ks. K. Scypio.— W Drukarni Józefa Czecha.

DODATEK

DO Nr. 2. TYGODNIKA KOŚCIELNEGO.

LUDWIK ŁĘTOWSKI

Z BOŻÉJ ŁASKI I STOLICY APOSTOLSKIÉJ

BISKUP JOPPEJSKI

ADMINISTRATOR DYECEZYI KRAKOWSKIEJ

I WIKARYUSZ APOSTOLSKI &.

Szanownemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu i wszystkim wiernym w Chrystusie Panu braterskie pozdrowienie.

Po śmierci ś. p. X. Suffragana Zglenickiego mianowany Administatorem Dyecezyi Krakowskiéj, wyborem jednogłośnym Kapituły, wolą Pasterza Naszego, a na część Dyecezyi w Królestwie wyznaczony Wikaryuszem Apostolskim od Stolicy Świętéj, uznając w tém Opatrzności rozporządzenie, przyjąłem obowiązek włożony na mnie, acz w chwili trudnéj dla rozpołowionéj owczarni na dwie części. Każdy rok czynił to położenie trudniéjszém: a gdy odmówiono mi w końcu pobytu w Królestwie: chciałem dla dobra Dyecezyi złożyć Administracyą, rad tę ofiarę czyniąc z osoby mojéj. Udałem się przeto co najsamprzód do Stolicy Świętéj, a potém do JMX. Biskupa naszego, dawszy nawet oddrukować odezwę pożegnalną do Was Najmilsi Bracia! pod dniem 29 z. m. Ale Ojciec Swięty Pius IX. szczęśliwie nam na Stolicy Piotrowéj zasiadający, listem swoim z dnia 7 Maja b. r. w Rzymie datowanym, odmówił prośby mojéj, co też uczynił JMX. Biskup nasz listem swoim z Opawy do mnie pisanym, na d. 28 Października b. r. powołując się na odpowiedź daną mi od Stolicy Swiętéj.

Odebrawszy nowe świadectwo, że taka była wola Opatrzności, abym pozostał przy obowiązku włożonym na mnie, pomimo całą nieudolność moję, odzywam się przeto Najmilsi Bracia moi do was, iżbyście z odezwy mojéj wyczytali, co za powinność łączyła mnie dziś z wami, i że poddając się woli Bozkiéj, wzajemnie na serce i powolność Wasze liczyć mogę w rzeczach duchownych.

Niechże będzie Wam łaska i pokój od Boga Ojca naszego, i Jezusa Chrystusa, słowy Apostoła do Koryntczyków, dalsze moje rządy Dyecezyą poczynając. (1. 3.) Chowajmy miłość współeczną pomiędzy nami, po któréj Zbawiciel Chrystus Pan dał nam się poznać, iżeśmy byli uczniami Jego. (Jan XIII. 35.) Upadek téj to miłości, umniejszał nam łaski Bozkiéj, i pokój rujnował, że nie inak i na Ziemię naszą spadły były nieszczęścia wszystkie. Miłością to Boską wyswobodzeni my są na wolność Synów Bożych, na wolność od najcięższéj niewoli grzéchowéj.— Przestrzegajmyż téj miłości czystością wiary naszéj; bo za nowinkami to w rzeczach około zbawienia służących szło zwaśnienie umysłów, iż jedności i pokoju nie było potém między ludźmi. Chrystus Pan poséłąc ucznie swoje na opowiadanie słowa zbawienia, dał im za oręż wszystek tę miłość swoję, mówiąc do nich: *oto was poséłam jako owce między wilki* (Mat. X. 16.), a oni świat zwalczyli tą miłością, krew swoję dla niéj przelewając. Bądźmy tylko wiernymi uczniami Chrystusowemi, a na głos prawdy jaką obnosimy, gorącą miłością w piersiach naszych, wszystkie przeszkody runą, jak te mury Jerycho, które spadły, gdy Jozue wódz ludu Izraelskiego trzy kroć kazał w około tego miasta, skrzynię Przymierza Pańskiego był obnieść. Przy téj to miłości jeśliby nie zmyślona była, spodziewać się dopiero możemy zwycięstwa zupełnego, jakiem było zbawienie nasze, gdyż ona mocniéjszą była

nad śmierć i samo piekło (Cntrm. VIII. l. r.), a miłującym prawdziwie Boga, czytamy u Pawła świętego, wszystko dopomagało ku dobremu. (Rzm. VIII. 28.)

Kapłani Boży, słudzy Ołtarza, Szanowne Duchowieństwo świeckie i zakonno, a mianowicie dusz ludzkich Pasterze, opowiadajmy słowo to miłości, słowo Boże prosto i szczerze, nie przyłudzając do Nas mądrością ludzką, jak to S. Paweł upomina, który wyznaje się w liście swoim do Koryntczyków, iż nad Chrystusa nic nie umiał, i to ukrzyżowanego (II. 7). Na krzyżu to Zbawiciel Pan, z tronu tego miłości najświętszéj swojéj, świat zbawił, i nie było innéj drogi dla nas do tego na ziemi. Posłannicy Ojca Niebieskiego, wielkie poselstwo sprawujemy. Mamy bowiem idąc po wszystkich Narodach, roznieść Królestwo Boże tą miłością jego, w której jeślibyśmy trwali, nazywa nas Chrystus Pan już nie sługami swemi, ale przyjaciołmi swemi (Jan XV. 15).

Odebrane błogosławieństwo od Stolicy Apostolskiéj, te Wam udzielam Najmilsi Bracia moi, przez niegodne ręce moje, prosząc, abyście też nie zapominali na mnie przy śś. modłach Waszych, co też i ja codziennie czynię, błagając o tę łaskę i pokój od Boga Ojca naszego i Jezusa Chrystusai, za któremiby wszelkie dobro wieczne i duszne poszło dla Nas

W Krakowie d. 8 Listopada 1848 r.

Ludwik Łętowski Biskup.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

RZYM. Pobożnajedna Polka, pragnąc przysporzyć modlitw ze wszech miar nieszczęśliwéj Ojczyznie naszéj, podoła drogą prywatną proźbę tu poniżéj położoną, wraz z odpowiedzią Ojca S. Za autentyczność obu tych dokumentów zaręczam. —

Ojcze Święty!

Bacząc na złości ludzkie, za które Bóg słusznie karze, a za które niema u ludzi dostatecznéj pokuty, nie mając innéj nadziei tylko w miłosierdziu Boskiem, które jest większe jak całego świata grzechy, pragnąc przeto aby wszystkich oczy i serca ku Ojcu miłosierdzia i Bogu wszelkiéj pociechy, w tych czasach utrapienia zwrócone były, pobożne dusze wielką ku miłosierdziu Bożemu ufnością zapalone, pragną zawiązać się w Bractwo Miłosierdzia Boskiego. Chcąc zaś aby to Bractwo wzięło wzrost i rozszerzenie i żeby głos jego przebił Niebiosa pragną Waszéj Świątobliwości na to Bractwo Błogosławieństwa szczególnego i do Bractwa tego obfitych, jeśli się to Waszéj Świątobliwości zdawać będzie, odpustów. —

Bractwo to mając na celu pomiędzy ludem szerzyć się, nie może mieć ani form, ani warunków trudnych.

Każdy odmawiający co dzień Litanią do Najświętszéj Panny Maryi Matki miłosierdzia, z modlitwami za Ojca Świętego i za Kościół Święty, tudzież o nawrócenie grzeszników i o szczęśliwy pokój, będzie tém samém do tego Bractwa należeć które swych Naczelników mieć będzie po rodzinach, w osobach głowach familii, po parafiach w Pasterzach parafii, ku wspólnym ile być może uroczystym powyższym modlitwom.

Cnotą główną którą sobie członkowie tego Bractwa zamierzają, jest miłosierdzie względem bliźnich, tak co do niesienia podług możności każdego, wszelkiéj pomocy bliźniemu w uczynkach Miłosiernych co do ciała jak co do duszy, tudzież w doskonałém przebaczeniu wszelkich krzywd i uraz, tudzież w pilném strzeżeniu języka mianowiwie co do sławy i zgorszenia braci, i to strzeżenie języka za post zbawienny dla duszy a ciągły sobie przybierając, ażebyśmy miłosiernymi względem bliźnich naszych ze wszech miar będąc, ze wszech miar wysłużyli miłosierdzie Boskie miłosiernym tylko obiecane.

Bractwo za główne swe Święto przybierze Święto Trójcy Świętéj, pod Opieką Przenajświętszéj Trójcy się stawiąc i w Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego wszelką sprawę poczynając.

O Odpusty zaś następne proszą z możnością ofiarowania ich za dusze czyscowe. Siedem iat i tyleż czterdziestówek na kazdy dzień, zaś odpust zupełny raz w miesiąc, a prócz tego we wszystkie Swięta Pańskie i krzyża Pańskiego, przez który największe swe miłosierdzie Bóg okazał światu.

Oprócz tego, sto dni Odpustu za każde odmówienie jednego Ojcze Nasz i Zdrowaś Marya do miłosierdzia Boskiego. —

Jego Swiątobliwości
Panu Naszemu
Piusowi IX. Papieżowi.

Na Oryginale Ojciec Święty odpisał jak następnie własnoręcznie:

10 Lipca 1848 r.

Pochwala się pobożna chęć założenia chwalebnej instytucyi, na którą wzywamy Boskiego błogosławieństwa.

Sto dni Odpustu każdemu za odmówienie Litanii do Najświętszéj Maryi Matki Miłosierdzia.

P. P. P. IX.

Dziennik Katolicki *Koloński* donosi no następuje pod dniem 22 Października b. r.

W Wurzburgu czynią przygotowania do obchodzenia Soboru Niemieckiego, W tym celu zjechali już Arcybiskupi Koloński, Friburski z Brizgau, Munichski, Bamberski; Biskupi Ausburski, Ratisbońskí, Spiry, Wurzburski, Gildesheimski, Osmabrucki, Munsterski, Trewirski, Limburski, Chełmiński, Warmiński oraz Wikaryusz Apostolski, Drezdeński, każdemu z nich towarzyszą najznakomitsi kapłani właściwych Dyeczzyj. Dwaj Biskupi Moguncki i Wrocławski słabością dotknięci wysłali w zastępstwie Kanoników Katedralnych swoich XX. Lennig Toerster, i Heide zaopatrzywszy ich w potrzebne pełnomocnictwo. Przybyli nadto znany w uczonym świecie Professor Philips. Codziennie spodziewani są radca Buss i X. Prof: Doellinger. Dnia 22. odbyło się zgromadzenie przygotowawcze celem urządzenia porządku na sessyach soborowych.

Pod dniem 22 tenże sam dziennik pisze.

Wczoraj wieczorem przybył tu Biskup z Paderborn, Lada dzień ma zjechać Kardynał Arcybiskup Salzburga z Austryi z kąd nikt jeszcze nie przybył oprócz Oficiała Ołomunieckiego. Czterech Arcybiskupów i piętnastu Biskupów obecnych wraz z innemi dostojnikami zgromadzilo się dziś rano w chórze naszéj Katedry celem ubłagania błogosławieństwa Bożego dla Soboru narodowegu niemieckiego, już tak dawno nieobchodzonego. Rozpoczęto obrządek przez wezwanie ducha S. hymném Veni Sancte Spiritus który uroczyście odśpiewano. Arcybiskup Bambersbi Mszę S. celebrował. Obecni Biskupi w czasie Najświętszéj Ofiary z rąk celebrującego Kommunikowali. Po skończonéj Mszy S. całe poważne grono biskupów okoliło Ołtarz i razem jakby jednoustnie odmówiło wyznanie wiary według formuły Swięte: Trydeneckiego Soboru, oraz każdy z Biskupów złożył następnie przysięgę w ręce Arcybiskupa Bambergu. Teologowie Biskupow Dollinger z Limburga, Longner z Rottenbnrga, Baudri z Kolonii, Braum z Trewiru, Alzog z Hildesheim, Krappe z Paderborn, Ernst z Eichstadt, Schmitt z Baumbergu, Reissmann z Wurzburga etc. udali się wraz z Biskupami na salę posiedzeń do gmachu Seminaryjskiego. Tam obrano prezydującym Arcybiskupa Kolońskiego a wiceprezydującemi biskupów Augsburskiego i Rottenburskiego. Zdaje się że i Nuncyusz Stolicy Apostolskiéj zaszczyci swoją przytomnością to zgromadzenie. Głównem celem Saboru będzie, zbadać kwestye odnoszące się do stosunków kościoła Katolickiego z Rządem, a to zapatrując się na nie z punktu ustanowionéj jedności Niemiec, jak też nie mniej i nad tém zadaniem. Jakichby środków jąć się wypadało duchowieństwu ażeby mogło działać skutecznie ua wiernych i w tychże głębiéj zaszczepić lub ożywić uczucia religijne. Sobor codziennie dwa odprawia posiedzenia.

WĘGRY. Dawniéj nieco Biskupi Węgierscy bacząc na ruch ogolny umysłowy w świecie, i na potrzeby szczególne ojczyzny swojéj, w tak niebez-

pieczném postawionéj przejściu, postanowili zebrać się w Sobor Narodowy. Z prawa Soborowi takiemu przewodniczy prymas Węgierski. — W téj chwili atoli stolica ta niema kanonicznie obsadzonego pasterza. Biskupi Węgierscy udali się w takiém położeniu do najwyższego Pasterza, prosząc Go o przysłanie Delegata Apostolskiego na prezydenta. Ojciec Swięty odpowiedział natychmiast chwaląc ich troskliwość, przywiązanie do stolicy Apostolskiéj, ich uszanowanie dla Jéj praw; zachęcając do wytrwania w powziętym zamiarze, i oznajmując iż wyznaczył Arcybiskupa Nominata Delegatem Apostolskim do przewodniczenia Soborowi.“

Dzięki Bogu, wszędzie oznaki życia, wszędzie kościół ściska swoje szeregi. Oby jak najrychléj kościół polski swoim ucieszył się Soborem.

W Toskanii i Genui robiono próby utworzenia sekty protestanckiéj. Zbierano podpisy zaręczając że chodzi o podanie proźby do Piusa IX. aby wydał wojnę Austryakom. Było też wielu Żydów podpisanych. Ojciec S. odwiedzając XX. Piarów w Rzymie głośno się skarżył na taki zamach występny religijnie, zgubny politycznie boć dodał: „Niemcy wszelkich wyznań nietają, że największą przeszkodę do zjednoczenia politycznego spotykają w rozdziale religijnym, a chcący zjednoczenia Włoch, zaczynają od zerwania jedności Wiary na półwyspie. — Dzienniki radykalne, bojąc się oburzenia ostrzeżonego ludu, czynią najprawowierniéjsze wyznania wiary.

ROZMAITOŚCI.

Straty Kościoła Polskiego. S. p. Floryan Topolski z Zakonu OO. Kapucynów, rodem z Podola, młodym, ale już niebezpiecznie chorym, w skutek pokutniczego życia, przybył do Emigracyi zaraz na początku. Niewidząc możności zaspokojenia gorliwości swojéj udał się do Indyi angielskich i jakoby cudem lat dziesięć jeszcze przeżywszy śród ciągłéj pracy, wrócił umrzeć śród swoich w ciągu lata r. 1844. Biskup jego, Wikary Apostolski z Agra JMX. Borghi najpiękniéjszą mu oddał pochwałę, skarżąc się, iż O. Floryan przyspieszył śmierć swoję, chcąc za nadto we wszystkiem naśladować S. Franciszka Xawerego. Pochowany na cmentarzu Montmorenci pod Paryżem, gdzie tylu już znakomitych rodaków naszych spoczywa. [Gr. Kniaziewicz, Kasztelan Niemcewicz, Referendarz Huby]. i wiele innych.

Swieżo przyszła do Europy wiadomość o śmierci znakomitego Kaznodziei i Missyonarza O. Maxymilijana Ryty S. J. wysłanego przez O. S. Piusa IX. do środkowéj Afryki. Damy o nich dłuższą wiadomość.

Niemniéj boleśną stratę ponieśliśmy w X. Skólimowskim zmarłym w Warszawie. Mąż to był znany z gorliwości Kapłanskiéj, niezmordowanego miłosierdzia, bogomyślności i dziwnie ostrego żywota.

WSPOMNIENIE. Téj wiosny, kiedy za przyzwoleniem Rządu Pruskiego formowały się kadry wojskowe polskie w W. X. Poznańskiem: JW. X. Arcybiskup posłał do Kiąża Księdza Koszuckiego na kapelana Obozowego. Młody ten kapłan dopełniał obowiązków stanu swego. W czasie haniebnego napadu na Książ przez wojska Pruskie, jako dobry pasterz niechciał opuszczać owczarni swojéj. Stał sam bezbronny na rynku śród kossynierów. Rozhukane żołdactwo doszedłszy środka miasta z kilkudziesięciu rusznic wypaliło do niego. Za szczególną opatrznością Bożą jedna go tylko kula trafiła i ta obiła się o krzyż na piersiach zawieszony. Powalony o ziemię, kolbami zbity, nogami ztratowany, zawieziony był jako jeniec do warowni Poznańskiéj. Tam wystawiony na wszelkiego rodzaju obelgi i poniewierkę, oplwany, — śmiało mógł podziękować zbawicielowi, że zasłużył na wycierpienie część i jego męki. Wszystko to znosił z dziwną cierpliwością która nareszcie i u najzaciekléjszych wymogła poszanowanie; kiedy za staraniem Arcypasterza, ile że najniewinniéjszy otrzymał wiadomienie, że może wyjść na wolność, chciał pozostać jeszcze dotąd, dopóki jego parafianie obecnie nie będą również uwolnieni.

— Cześć kapłanowi ktory tak pięknie zaczął swój zawód! Nie bez obawy chwalemy żyjącego, aleśmy nie chcieli tylu spółbraci i wiernych pozbawiać zbudowania i pociechy. Wszyscy czytający, pochwalą, niewątpiemy, Boga, od którego wszelkie dobro pochodzi, a którego sługami nieużytecznemi wyznać się winniśmy dopełniwszy obowiązku.